

Wybuch w ambulansie.

(Do ilustracji tytułowej.)

Praca pocztowych urzędników ruchu jest u nas wogóle ciężka, gdyż ilość personelu zwykle nie odpowiada rzeczywistym potrzebom, jest też bardzo odpowiedzialna i wymaga ogromnej uwagi i przytomności umysłu. A już najbardziej wyężdżającą pracę



Wychwyt w ambulansie: Ś. p. Władysław Strzelbicki.

mają ci pocztowi urzędnicy, którzy odbywają służbę w ambulansach pocztowych przy pociągach, bo są ponadto narażeni na wypadki, jakie tak często na kolejach się wydarzają. Wielu też urzędników pocztowych przypłaciło życiem a co najmniej zdrowiem rozmaite katastrofy kolejowe, jakie w ostatnich latach w kraju naszym się wydarzyły.

Swieżo zaszedł na dworcu w Krakowie tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie urzędnika pocztowego w czasie spełniania urzędowych obowiązków.

Wypadek zaszedł w nocy na tak zwanym torze pocztowym, tuż obok dworca północnego, przy prze-

ładowywaniu przesyłek cłowych. W ambulansie pocztowym zajęty był kontrolor pocztowy Władysław Strzelbicki, dwu woźnych oraz robotnik pocztowy. Nagle wskutek silniejszego uderzenia o jeden z pakietów, zawierający materiał wybuchowy, nastąpiła silna eksplozja; gwałtowna detonacja zaalarmowała personel kolejowy, który pośpieszył z pomocą. Pomoc była istotnie potrzebna, bo kontrolor Strzelbicki doznał silnego wstrząsu nerwowego a jeden z robotników, wyrzucony siłą wybuchu z wagonu, odniósł bolesne obrażenia, nadto wybuch spowodował pożar wewnątrz wagonu. Przy pomocy nadbiegłego personelu kolejowego i pocztowego zdołano pożar wnet ugasić, poczem zajęto się opatrzaniem ранego robotnika.

Wobec tego, że szkoda, wyrządzona wybuchem i pożarem okazała się nieznaczna, wydawało się, że wypadek ten nie będzie miał poważniejszych następstw. Niestety wstrząs nerwowy, jakiego wskutek eksplozji doznał kontrolor Strzelbicki, był znacznie silniejszy, niż zrazu się wydawało. Następnego dnia uległ też nieszczęśliwy ciężkiej chorobie i zakończył życie.

Zgon przedwczesny dzielnego urzędnika, lubianego ogólnie z powodu swych zalet, zgon wśród tak tragicznych okoliczności, wywołał szczere współczucie i żal.

Nasza rycina tytułowa przedstawia chwilę wybuchu w ambulansie pocztowym na dworcu krakowskim.

Zgon zasłużonego księcia Kościoła.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca zmarł w Zytomierzu na Wołyniu ks. Karol Antoni Niedziałkowski, rzymsko-katolicki biskup diecezji łucko-zytomierskiej, zasłużony kapłan obywatel i wybitny literat.

Urodzony w r. 1846 w Mieńkowcach na Wołyniu, uczęszczał początkowo do gimnazjum w Łucku, następnie w Kamieńcu Podolskim i ukończył je w r. 1862. Czując powołanie do stanu duchownego, wstąpił do seminarium kamienieckiego, potem do akademii duchownej w Petersburgu, którą opuścił ze stopniem magistra św. teologii. Wyświęcony na kapłana w r. 1869, rozpoczął działalność duszpasterską zrazu w archidiecezji warszawskiej, później mohylewskiej. Przez szereg lat profesor seminarium zytomierskiego, a od roku 1891 jego rektor, przeszedł w r. 1897 na stanowisko rektora akademii duchownej w Petersburgu i został prekonizowany na biskupa sufragana mohylewskiego przy sędziwym metropolicie Szymonie Kozłowskim. Po jego śmierci

jeszcze pewien czas administrował także tą olbrzymią archidiecezją.

Gdy w r. 1901 powołano dotychczasowego biskupa łucko-zytomierskiego, ks. Kłopotowskiego, na katedrę metropolitalną, ksiądz Karol Niedziałkowski powraca w rodzinne strony i obejmuje 8-go kwietnia rządu diecezji, które przez dziesięć lat sprawuje z nadzwyczajną gorliwością, zwracając głównie uwagę na rozwój prasy katolickiej, na podniesienie poziomu umysłowego kapłanów i oświaty wśród ludu. Praca to była wyężdżająca, podkopała też słabe zdrowie. W ostatnich czasach zamierzał ś. p. ks. biskup Niedziałkowski wyjechać celem porady za granicę, obło-



Zgon zasłużonego księcia Kościoła: Biskup łucko-zytomierski ś. p. ks. Karol Antoni Niedziałkowski.

zna jednak choroba przeszkodziła temu i położyła przedwcześnie kres jego zasłużonemu żywotowi.

Szereg rozpraw dłuższych, niezależnie od krótszych artykułów, broszur apologetycznych i polemicznych, podpisywanych zazwyczaj pseudonimem „Rawicza”, uczynił jego imię powszechnie znanym i cieniem we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Ogłosił je w w książkach p. t. „Miraze mądrości”, „O chrześcijańską zasadę”, „Poganizm i chrześcijaństwo”. Zwłaszcza studium w kwestyi emancypacji kobiet: „Nie tędy droga szanowne panie”, walczące z anti-chrześcijańskim kierunkiem w ruchu emancypacyjnym, wywarło wielkie wrażenie



Zgon zasłużonego księcia Kościoła: Ks. Wincenty Kluczyński, arcybiskup-metropolita mohylewski.



Zgon zasłużonego księcia Kościoła: Ks. Longin Żarnowiecki, biskup-sufragana zytomierski.